

# GŁOS POLSKI

## DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.20 złote  
 „ „ „ „ Kraju 5.00 „  
 „ „ „ „ zagran. 7.20  
 Odnoszenie do domu 40 groszy miesięcznie

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Poczta Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛  
 I strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpal  
 Nekrologi 25 „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „  
 Zwyczajne 10 „ strona 10 szpl  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 ☛ za firm zagranicznych o 100 procent drożej ☛

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6)

## Groza powodzi ustąpiła zupełnie pomimo nieustannych deszczów Punkt kulminacyjny w stolicy minął

Groza powodzi, wisząca nad stolicą jeszcze do dnia wczorajszego, ustąpiła nareszcie zupełnie, wody bowiem drugiej fali przyboru na Sanie, które niepokoiły czynniki miarodajne, nie stanowią obecnie wielkiego niebezpieczeństwa.

Wezbrane wody Sanu dosięgły bowiem dziś Warszawy, nie wywołując jednak dalszego przyboru. Jedynie poziom wody na Wiśle będzie się utrzymywał przez cały dzień bez zmiany.

Natomiast od nocy spodziewane jest znów opadanie wód. Chwilowe zatrzymanie wód na poprzednim poziomie, wywołało dziś rano zaniepokojenie wśród śledzącej z uwagą nurt rzeki ludności miejscowości nadbrzeżnych, która obawia się, iż jest to powrotna fala przyboru. Na szczęście — tym razem obawy te są bezpodstawne.

Wodomiar warszawski wskazywał o godzinie 1-iej w nocy plus 450 ctm., o godzinie 3-iej w nocy plus 449 ctm., o godzinie 5 rano plus 448 ctm., o godzinie 7 rano plus 448 ctm., wreszcie o godzinie rano plus 447 ctm.

Ten stan wody potrwał do wieczora, poczem nastąpiło dalsze, powolne opadanie.

Wedle otrzymanych wiadomości w górze rzeki, daje się odczuwać szybki ubytek wezbranych wód, wobec czego stan ten osiągnie i śródkowy bieg rzeki.

W Krakowie poziom wody wynosił dziś rano — 36 ctm. (przy kulminacji przyboru było około 4 m.) w Zawichoście było plus 360.

W dole rzeki kulminacja przyboru osiągnęła już Plock, gdzie o godzinie 5 rano było plus 370 ctm. W Toruniu było plus 462 ctm., w Grudziądzu plus 342, w Tczewie plus 250 ctm.

Bug i Narew stale przybierają, choć b. powoli. Kulminacja jest tam spodziewana dopiero za parę dni. Jednak ze względu na to, iż do tego czasu spłynie część wody Wisły i obniży jej poziom, wody Bugu i Narwi będą miały wolny odpływ.

W dolinie wilanowskiej i czerskiej woda opada w dalszym ciągu. Jedynie w dole rzeki, w sochaczewskim, sytuacja przedstawia się jeszcze nieco gorzej, ale i tam wody poczynają już ustępować z miejsc zalanych.

## Ślepa polityka nienawiści Nawet sojusz z bolszewikami jest dla Litwy dobry, byle szkodzić Polsce

KOWNO, 7 lipca. (Pat.) — Profesor Waldemaras zamieścił w „Lietuvis“ następujący artykuł o zagranicznej polityce Litwy:

„Przerwanie walki z polakami oznaczałoby zaprzeczenie własnego kraju. Z tego względu z polakami należy walczyć bezustannie, dopóki Wilno nie zostanie zwrócone Litwie. Zagarnięcie Wilna wyrzyło przepaść między Polską a Litwą. Polacy stali się wiecznymi wrogami Litwy. Wilno zostało zabrane siłą i siłą tylko odbierzemy je z powrotem. Gdy na to czas przyjdzie, porachujemy się z polakami na polu bitwy. Litwini sami są jednak za słabi. Odebrania swych dziedzin mogą oni tylko dokonać w związku z silniejszym sąsiadem. Takim sąsiadem przedewszystkiem może

być Rosja. Kto nie chce straty Wilna, ten musi szukać zbliżenia z Rosją. Wiecznym wrogiem Rosji, jak i Litwy, są polacy i obywatelom Litwy trzeba będzie prowadzić z Polką porachunki. Wcześniej czy później Litwa będzie musiała zawrzeć z Rosją pak przeciwko Polsce. Jeżeli obecnie pewna koła na Litwie okazują się stronnikami Warszawy, to zjawisko to nie jest jednakże wiecznym. Prócz stronników Warszawy jest więcej ideologów związku państw bałtyckich, lecz żaden litewski polityk nie może poważnie mówić o związku państw bałtyckich, o ile nie chce zrzec się Wilna. Dla Łotwy i Estonii związek bałtycki bez Polski nie ma żadnego sensu i dlatego obywatelstwo przynależało Wilno i Grodno Polsce i starają się wszelkimi siłami pogodzić polaków z litwinami. Najwierniejszym sprzymierzeńcem Litwy przeciwko Polsce będzie Rosja, która nigdy nie dopuści do stworzenia związku bałtyckiego, gdyż nie może on stać się bez Litwy, a Litwa nie chce stracić swej niezależności, do tego nie przystąpi. Dlatego żadne konferencje bałtyckie nie doprowadzą do stworzenia związku bałtyckiego, chyba, że Litwa straci swą niepodległość. Jest jeszcze jeden poważny wróg Polski, który dzięki temu może być przyjacielem Litwy, to jest Niemcy; lecz nie możemy się spodziewać takiej pomocy ze strony Niemiec, jak ze strony Rosji, gdyż Niemcy są związane traktatem wersalskim i nie mają prawa utrzymywać silnej armji, ani zawierać militarnych traktatów przeciwko Polsce.

## Świątokradcy wykryci

Bazylika św. Piotra odzyskała swe skarby

RZYM, 7 lipca. — Wczoraj wieczorem udało się policji włoskiej schwytać sprawców kradzieży w Bazylice św. Piotra. Są to robotnicy, którzy pracowali przy robotach w Bazylice. Dokonali oni kradzieży w porozumieniu z jednym ze stróżów świątyni. Szczegóły aresztowania trzymane są w tajemnicy. Według obiegających pogłosek część policji wywiadowczej włoskiej obsadziła granicę włoską, gdyż istnieją po-

szlaki, że część bandy, której dotąd nie udało się aresztować, ucieka zagranicę. Policja włoska czyni również starania, aby odnaleźć skradzione przedmioty.

RZYM, 7 lipca. (PAT.) — Policja wykryła głównego organizatora kradzieży, dokonanej w skarbcu Bazyliki św. Piotra, oraz trzech współników kradzieży. Skradzione cenne przedmioty odzyskano.

## Sidla bolszewickie nad Europą

Główna praca skierowana przeciwko Polsce Z za kulis organizacji III międzynarodówki

GDANSK, 7 lipca (A. W.). Z dniem 1 kwietnia, jak donoszą ze źródeł miarodajnych, w III-iej międzynarodówce zaczęły następujące zmiany:

Kierownikiem głównym i honorowym prezesem wybrany został Zinowjew; w skład kolegium grupy administracyjnej weszli: Dzierżyński, Kamieniew, Borew. Sekretarzem generalnym komitetu wykonawczego mianowany został Pepot, b. polityczny komisarz „czeki”. Głównymi oddziałami III-iej międzynarodówki, tak zw. „otzapro”, kieruje naczelnik głównego zarządu politycznego, Dzierżyński. „Otzapro” dzieli się na 6 sekcji; znajdują się one: w Moskwie, na Kremlu. Kieruje nimi bezpośrednio Zinowjew.

Personel kierowniczy oddziałów zagranicznych stanowią: Karachan, główny kierownik i organizator ostatnich rozruchów w Chinach, Krassin w Anglii i Francji, Joffe, kierownik ogólny centrali zagranicznych, oraz członek kolegium finansowego (wydziału, rozdzielającego pieniądze na agitację zagranicą), wreszcie gen. Plakszew, kierownik grupy operacyjnej, centrali działań, dokonywanych poza granicami Rosji, obecnie działający głównie w Berlinie i Wiedniu, przyczem Berlin jest punktem operacyjnym, drugi zaś — administracyjnym.

Po wypadkach na Bałkanach, w Bułgarii, w myśl instrukcji, nadeszłych z Moskwy, wyszły główne przedstawicielstwa cofnęły bolszewicy do Moskwy.

Odpowiedzialnych kierowników przeznaczono do Berlina.

Zanotować należy ciekawy fakt, że przed wypadkami w Bułgarii przybyła do Wiednia grupa bolszewików, przydzielonych do różnych sowieckich reprezentacji. Prócz tego w grupie tej znajdował się sekretarz generalny kominternu, gen. Popet, który ukrywał się pod pseudonimem Został on przydzielony do delegacji handlowej w Wiedniu.

Kierownicy III-iej międzynarodówki zagranicą usiłują, jak się to daje już od pewnego czasu zauważyć, przyciągnąć i zainteresować emigrację rosyjską, przede wszystkim tę, która przebywa w Polsce i krajach nadbałtyckich. W tym celu do

reprezentacji sowieckich w Warszawie, Berlinie i Rydze przydzieleni zostali byli emigranci, na razie w charakterze drobnych agentów, pracujących przy przedstawicielstwach. Agenci owi przeszli w Moskwie kursy specjalne. Do dyspozycji Wojkowa oddano przytem olbrzymie sumy, przeznaczone specjalnie na cele przyciągania emigrantów rosyjskich.

Generał Plakszew, b. dowódca 1-iej armji gen. Wrangla, kierownik sowieckich organizacji bojowych, istniejących w Polsce, ma za zadanie kierowanie akcją zbrojną na wypadek rozruchów w Małopolsce wschodniej.

Obecnie cała energia sowieców skierowana jest przeciwko Polsce. W tym ce-

lu do Berlina delegowany został Łapiński, występujący pod pseudonimem Michalskiego, który oficjalnie delegowany jest jako kierownik biura ekonomicznego przy przedstawicielstwie dyplomatycznym.

Prawdziwe nazwisko Michalskiego brzmi Lewinsohn. W czerwcu wyjechał on do Moskwy, gdzie był obecny na tajemnym posiedzeniu kominternu. Obecnie jest on przewodniczącym sekcji, która prowadzi agitację w Polsce inna Litwie. Głównym jego pomocnikiem jest b. pułkownik sztabu generalnego w armji Denikina, Kusiński, który zarządza organizacjami wojskowymi poza granicami sowdepji i kieruje akcją szpiegowską w Polsce.

W czasach ostatnich wydelegowano do Małopolski wschodniej szereg pracowników bolszewickiego czerwonego sztabu generalnego. Delegaci ci są po większej części polakami z pochodzenia, wielu z nich służyło również w armji polskiej. Agenci ci ioplacani są bardzo sownie. Pensja przeciętna wynosi około 300 dolarów miesięcznie.

Praca bolszewików w Polsce sprowadza się do organizowania specjalnych grup komunistycznych, do których usiłują wciągnąć przedewszystkiem bezrobotnych.

Grupa taka składa się z 6 ludzi, każda ma swego komendanta, z grup tworzone są oddziały, zaś dwa oddziały składają się na bataljon. Cichem dążeniem bolszewizmu w Polsce jest zwiększenie do maksimum liczby bezrobotnych.

## Misja Radka w Berlinie

GDANSK, 7 lipca. (A. W.) — Ze źródeł wiarogodnych komunikują, że do Berlina przybył obecnie Radek.

Radek znajduje się w Berlinie incognito. Celem jego przybycia jest zapoznanie się z sytuacją, jaka wynikła po bezowocnych rokowaniach Litwinowa z rządem Rzeszy w sprawie wstąpienia Niemiec do ligi narodów.

W lokalu berlińskiej reprezentacji so-

wietów odbywają się obecnie narady, w których biorą udział: Radek, Stresemann, oraz von Schubert, kierownik wydziału politycznego ministerstwa spraw zagranicznych.

W Berlinie bawił również Krassin, który obecnie opuścił Niemcy, udając się do Paryża i Londynu. Powrót jego do Berlina jest jednak oczekiwany w dniach najbliższych. Oczekiwany tu jest również Rakowski.













